

**Sygn. akt**

**III AUa 374/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 lutego 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

	Przewodniczący:	<b>SSA Barbara Gonera</b>
	Sędziowie:	<b>SSA Ewa Preneta-Ambicka (spr.) del. SSO Elżbieta Selwa</b>
	Protokolant	st. sekr. sądowy A. K.

po rozpoznaniu w dniu **13 lutego 2018 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **D. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w J.**

**o rentę rodzinną**

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku **Sądu Okręgowego w Rzeszowie**

z dnia **29 marca 2017 r.** sygn. akt **IV U 1614/16**

**oddala apelację**

**Sygn. akt III AUa 374/17**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 13 lutego 2018 roku**

Decyzją z dnia 7.10.2016r. ZUS Oddział w J. po rozpatrzeniu wniosku z dnia 13.09.2016 r. odmówił wnioskodawczyni D. K. prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku K. K.. W uzasadnieniu decyzji wskazał, iż powodem odmowy jest brak pozostawania wnioskodawczyni we wspólności małżeńskiej ze zmarłym K. K..

Od powyższej decyzji wnioskodawczyni D. K. złożyła odwołanie wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu. W uzasadnieniu wskazała, że od ślubu 28 kwietnia 2001 r. przez cały okres trwania małżeństwa pozostawała z mężem K. K. we wspólności małżeńskiej, wspierała męża, doradzała mu, wspólnie podejmowali decyzje a w okresach jego pobytu w szpitalach odwiedzała go oraz utrzymywała stały kontakt telefoniczny.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. wniósł o jego oddalenie. W ocenie organu rentowego z dokumentacji zalegającej w aktach sprawy wynika, że wnioskodawczyni do chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej. K. K. zamieszkiwał na Śląsku, przebywał u syna M. K., a następnie w Zakładzie Opiekuńczo Lecznicy w M. i w Domu Seniora w B.. Zmarły zatem, wbrew twierdzeniom odwołującej, nie mieszkał wraz z nią, nigdy nie był zameldowany pod tym samym adresem co wnioskodawczyni i nie prowadził z nią wspólnego gospodarstwa domowego. Wnioskodawczyni nie opiekowała się mężem a wszelkie koszty utrzymania w Zakładzie Opiekuńczo Lecznicy w M. oraz Domu Seniora w B. ponosił on sam z własnych środków.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2017r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie uwzględnił odwołanie wnioskodawczyni, zmienił zaskarżoną decyzję oraz przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej od dnia 13 września 2016 roku. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił, że K. K. zmarł 2 września 2016r. i w chwili jego śmierci D. K. miała ukończone 63 lata. K. K. posiadał z poprzedniego małżeństwa syna i córkę, dorosłych w chwili zawierania małżeństwa z wnioskodawczynią. Małżonkowie po zawarciu związku małżeńskiego w dniu 28.04.2001 r. oficjalnie pozostali przy swoich dotychczasowych adresach zamieszkania jednakże często pomieszkiwali razem w mieszkaniu odwołującej pod adresem ul. (...) w D.. Sąd Okręgowy ustalił, że decyzja o oddzielnych miejscach zamieszkania podyktowana była kwestiami zdrowotnymi albowiem K. K. borykał się z wieloma schorzeniami, których leczenie chciał kontynuować na Śląsku. W trakcie małżeństwa zdarzało się jednak, że małżonkowie oficjalnie mieszkali pod tym samym adresem. Było to w okresie od 8.02.2010 r. do 16.08.2011 r. w którym to K. K. sprzedał darowany mu od ciotki dom w K. i przymierzał się do zakupu mieszkania w K.. Z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia obojga małżonków w okresie od 5 lipca 2011 r. do 31 lipca 2012 r. mąż wnioskodawczyni przebywał w Zakładzie Opiekuńczo Lecznicy w M., a wnioskodawczyni zwróciła się o pomoc i opiekę do swojej siostry B. K.. Przebywając w ww. ośrodku (...) doznał udaru mózgu i 6 lutego 2014 r. syn umieścił go w (...). Wnioskodawczyni dowiedziała się o zmianie miejsca pobytu męża od niego samego w trakcie rozmowy telefonicznej. Następnie Sąd ustalił, że K. K. nie będąc zadowolonym z pobytu w tym ośrodku poprosił małżonkę aby ta pomogła mu się przenieść do innej placówki. Wnioskodawczyni z uwagi na swój stan zdrowia zwróciła się do siostrzenicy męża M. L. o pomoc w przeniesieniu męża. M. L. spełniając tą prośbę umieściła K. K. w (...) w B.. Sąd I instancji ustalił, że podczas pobytu w tej placówce małżonkowie kontaktowali się telefonicznie z częstotliwością około 2 razy w tygodniu. K. K. sam ponosił wszystkie opłaty wynikające z jego pobytu w ww. placówkach. Sąd Okręgowy ustalił również, że wnioskodawczyni od wielu lat leczy się na nadciśnienie a jej zdrowie znacznie się pogorszyło i jest zmuszona korzystać z pomocy mieszkającej z nią siostry B. K.. Sąd Okręgowy oceniając zasadność roszczenia przytoczył treść przepisów art. 67 oraz art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i wskazał, że analiza ustalonego stanu faktycznego wskazuje na istnienie wspólności małżeńskiej D. K. i K. K.. W szczególności wskazał na regularny ich kontakt osobisty - małżonkowie odwiedzali się, dzwonili do siebie, w płaszczyźnie emocjonalnej troszczyli się o siebie i wspierali duchowo.

Z materiału dowodowego w sprawie wynika, iż ich relacje były dobre, a brak wspólnego zamieszkiwania spowodowany był okolicznościami obiektywnymi, związanymi z ich stanem zdrowia i wiekiem. Sąd Okręgowy uznał, że w takich sytuacjach należy ocenić, że relacje małżonków, którzy wymagają pomocy i opieki z zewnątrz, muszą wyglądać inaczej niż relacje zdrowych i młodych osób w związku. Istotna wtedy pozostaje więc emocjonalna małżonków, utrzymywanie stałych kontaktów i wzajemna troska. Tutaj w ocenie Sądu Okręgowego

te elementy wystąpiły i nie nastąpił rozkład pożycia między małżonkami. Małżonkowie nie byli w separacji, nie ma też dowodu aby takie plany mieli - przeciwnie wspierali się jak mogli wzięwszy pod uwagę ich wiek i stan zdrowia. W ocenie Sądu Okręgowego w takiej sytuacji należy uznać, iż między małżonkami w chwili śmierci K. K. istniała wspólność małżeńska, a to prowadzi do konkluzji, że D. K. spełnia warunki do uzyskania prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku, a jej wypłata zgodnie z art. 129 ust. 2 winna nastąpić od dnia złożenia wniosku tj. od 13.09.2016r., stąd zgodnie z treścią art. 477<sup>(14)</sup> § 2 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 kpc poprzez wykraczającą poza granice swobodnej oceny dowodów ocenę materiału zgromadzonego w sprawie a przejawiającą się w błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że wnioskodawczyni pozostawała we wspólności małżeńskiej z K. K., naruszenie art. 217 kpc poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania M. K. na okoliczność niepozostawiania D. K. we wspólności małżeńskiej ze swoim mężem K. K., oraz niedopuszczenie dowodu z informacji (...) „ul. (...) (...)-(...) B. na okoliczność twierdzeń wnioskodawczyni, że z K. K. utrzymywała kontakty, a także naruszenie prawa materialnego tj. art. 70 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016r. poz. 887) poprzez błędne przyznanie wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej. W rezultacie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania poprzez ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Sąd uznał apelację organu rentowego za pozbawioną uzasadnionych podstaw i przez to niezasługującą na uwzględnienie. Wyrok Sądu I instancji jest orzeczeniem prawidłowym i odpowiadającym rzeczywistości stanowi, musiał więc się ostać jako niezmienny. Należy podkreślić, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia mają pełne oparcie w zgromadzonym w wystarczający sposób materiale dowodowym i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, a ponadto Sąd II instancji w zupełności podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd I instancji i uznaje ją za wyczerpującą, stąd nie zachodzi potrzeba powtarzania tych ustaleń i rozważań w niniejszym uzasadnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 09.03 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i wyrok Sądu Najwyższego z 16.02. 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977).

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia czy wnioskodawczyni D. K. przysługuje prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu. W myśl art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1383) małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała

z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Przepis powyższy wskazuje, że przesłanką przysługiwania prawa do renty rodzinnej jest pozostawanie we wspólności małżeńskiej. Z kolei niepozostawanie we wspólności małżeńskiej umożliwia przysługiwanie prawa do renty rodzinnej, o ile w dniu śmierci męża wdowa ma prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Na gruncie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej najbardziej spornym zagadnieniem jest wyjaśnienie pojęcia pozostawania do śmierci męża we wspólności małżeńskiej. Pojęcie to nie jest zdefiniowane nie tylko w prawie ubezpieczeń społecznych, lecz także w prawie rodzinnym, stąd trudności z określeniem jego zakresu znaczeniowego. W dominującym orzecznictwie Sąd Najwyższy stwierdzał, że istnienie małżeńskiej wspólności nie wystarcza do przyjęcia, że małżonkowie pozostawali ze sobą we wspólności małżeńskiej (por. wyr. SN z 20 maja 1997 r., II UKN 122/97, OSNAPiUS 1998, Nr 6, poz. 189; wyr. SN z 13 czerwca 1997 r., II UKN 197/97, OSNAPiUS 1998, Nr 10, poz. 309; wyr. SN z 8 stycznia 1999 r., II UKN 320/98, OSNAPiUS 2000, Nr 5, poz. 191; czy też wyr. SN z 3 grudnia 2004 r., II UK 78/04, OSNP 2005, Nr 12, poz. 179). Nie można uznać, że wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej ustaje dopiero w wyniku unieważnienia małżeństwa albo orzeczenia rozwodu lub separacji, a więc że ma ona charakter formalnoprawny. Znajduje to potwierdzenie w uchwale składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r. (III UZP 3/06, OSNP 2007, Nr 9-10, poz. 138), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest - poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej - pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej, a ciężar dowodu niepozostawiania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym. W przypadku oddzielnego zamieszkiwania, ustalenie pozostawiania we wspólności małżeńskiej wymaga bardziej ustalenia, na czym polegały ewentualne więzi faktyczne. W przypadku wnioskodawczynie i jej małżonka poza sporem było, że oboje małżonkowie byli osobami uzależnionymi w codziennym życiu od opieki i pomocy innych osób, przewlekłe chorymi, nie poruszającymi się swobodnie i samodzielnie. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe mające na celu wyjaśnienie czy pomiędzy małżonkami istniała pomimo oddzielnego zamieszkiwania wspólność małżeńska dopuszczając i przeprowadzając dowód z dokumentów, zeznań świadków i wnioskodawczynie, jak również zwracając się do Domu Opieki w B., w którym przebywał mąż wnioskodawczynie K. K. o informację w zakresie kontaktów utrzymywanych przez małżonków. W tym miejscu wobec sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 i 217 kpc, należy tylko zaznaczyć, że Sąd Okręgowy zwrócił się o ww. informację z Domu Seniora w B., jak również dopuścił dowód

z przesłuchania syna zmarłego M. K. ale wobec jego niestawiennictwa pominął ten dowód uznając prawidłowo że pozostały zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Powyższa informacja zaś wobec jej nieujawnienia formalnie przez Sąd

I instancji (wydaje się że Sąd I instancji uwzględnił jednak powyższą informację w procesie dokonywania ustaleń faktycznych) została odczytana przez Sąd Apelacyjny naprawiając ten brak. Stąd też poprzestanie na posiadanych dowodach było wystarczające, zwłaszcza, że wnioskodawczynie

i pozwany nie wnosili o uzupełnienie postępowania dowodowego, a zarzut naruszenia art. 217 kpc jest tym samym nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw, by kwestionować prawidłowość dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń i ich ocenę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo, w granicach wyznaczonych przez art. 233 § 1 kpc, ustalił stan faktyczny

w sprawie, opierając się na wiarygodnych dowodach z dokumentów oraz zeznań. Chybiony jest zatem zarzut naruszenia powyższego przepisu w sposób wskazany w apelacji. Podkreślić należy, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonania Sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiążąc ich moc i wiarygodność - odnieść je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., w sprawie II UK 685/98). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tak właśnie procedował Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny.

Za nieuprawniony należało uznać również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach. Sąd Okręgowy słusznie uznał, że w analizowanej sprawie kluczową kwestią było ustalenie, czy D. K. i jej małżonek K. K. pozostawali we wspólności małżeńskiej przyjmując, że samo oddzielne zamieszkiwanie małżonków nie wykluczało możliwości uznania, że między nimi nadal istniała więź i wspólność małżeńska. Przypomnieć należy, że pojęcie wspólności małżeńskiej przewidziane w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej obejmuje bowiem nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową. Co do zasady za wspólność małżeńską uważa się rzeczywisty związek łączący oboje małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Wspólność małżeńska oznacza tu wspólne pożycie małżeńskie w rozumieniu art. 23 k.r.o. i ustaje w przypadku rozkładu pożycia, czyli zerwania wszystkich łączących małżonków więzi, ze szczególnym podkreśleniem znaczenia terminu – wszystkich. W indywidualnej bowiem sytuacji można uznać jednak istnienie wspólności małżeńskiej między małżonkami, żyjącymi od kilku lat oddzielnie - w szczególności przy uwzględnieniu szczególnych niezależnych od woli małżonków okoliczności, które w swoisty sposób kształtują relacje małżeńskie, zwłaszcza gdy takie okoliczności jak warunki życiowe, niemożność znalezienia pracy czy też zły

stan zdrowia są niezależne od woli stron i mogą prowadzić do okresowego, a czasami nawet wieloletniego osobnego zamieszkiwania małżonków.

Zaznaczyć należy, co niezwykle istotne, że to na organie rentowym spoczywa ciężar dowodu niepozostawiania w tej wspólności (tak m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r., III UZP 3/06). Obowiązek dowodzenia przyjmuje w tej sytuacji formę pozytywnego dowodzenia takich okoliczności, które są rozłączne z zakresem ewentualnych cech pozostawiania we wspólnym pożyciu (np. oddzielnego zamieszkiwania). Relacja małżeńska jest niewątpliwie złożonym zjawiskiem o charakterze wybitnie indywidualnym. Nie ma jasnych kryteriów ani jednego, wyraźnie określonego wzorca, który pozwala na stwierdzenie, czy dana więź pozwala zakwalifikować się jako wspólność małżeńska. W analizowanej sprawie kilkuletnie, osobne zamieszkiwanie małżonków słusznie zostało ocenione przez Sąd Okręgowy, jako okoliczność od nich niezależna, wynikająca z ich przede wszystkim bardzo złego stanu zdrowia, konieczności zapewnienia stałej, specjalistycznej opieki K. K. (której to nie mogła mu zapewnić wnioskodawczyni z uwagi na z kolei swój zły stan zdrowia) i wieku przesądzająca o tym, iż pomiędzy zmarłym a odwołującą wspólność małżeńska przejawiająca się w więzi emocjonalnej, uczuciowej i duchowej nadal trwała. Oczywiście, ocena, czy wspólność małżeńska została zachowana w sytuacji, gdy małżonkowie posiadają odrębne mieszkania, wymaga ostrożności i indywidualnej analizy konkretnego przypadku. Dokonując tej analizy Sąd Okręgowy w przekonaniu sądu odwoławczego uwzględnił szczególne i niezależne od małżonków okoliczności, w tym przede wszystkim długotrwały, nieprzemijający, zły ich stan zdrowia w dacie śmierci i w okresie śmierci tę poprzedzającym, jak również fakt posiadania własnych rodzin (dzieci) z poprzednich związków, które w określony sposób kształtowały stosunki pomiędzy małżonkami. Z zebranego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego wynika, że małżonkowie pomimo wszelkich przeszkód zdrowotnych (nowotwory, udar), braku możliwości swobodnego poruszania się i bezpośredniego kontaktowania, dbali o siebie, wspierali, utrzymywali stały kontakt. K. K. do wnioskodawczyni zwracał się o pomoc i w niedługim czasie przez śmiercią pragnął zobaczyć się z wnioskodawczynią osobiście, do czego nie doszło ostatecznie z uwagi na stan zdrowia wnioskodawczyni. Wszystko to wskazuje na utrzymywanie mimo przeszkód stałej więzi emocjonalnej i duchowej pomiędzy małżonkami, czyli istotnych elementów wspólności małżeńskiej. Okoliczność, że K. K. był samowystarczalny w zaspokajaniu swoich potrzeb materialnych i wnioskodawczyni nie łożyła na jego utrzymanie w Domu Opieki nie może przesądzać o zerwaniu istniejącej pomiędzy małżonkami więzi uczuciowej, wydaje się że równie istotnej, o ile nie istotniejszej niż więź materialna.

Wobec powyższego należało uznać apelację organu rentowego za bezzasadną i na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.